MONITOR

Na Rok Pańſki 1781.

Num: LXXIX.

Dnia 19 Września.

Unius ob crimen, pœnas Urbs tota rependit,
Solſly:

Mości Panie MONITOR

SKutkiem i to ieſt nie uzupełnionego ieſzcze porządku, nietylko u nas, ale i wcałey prawie Europie: Ta rozpuſta tak

zadawniona i co raz bardziey z zarazą swoią szerząca się, a oboiey płci, wszystkim stanom rożney kondycyi i rożnego stopnia, i wieku ludziom tak powszechna, tak pospolita. Niemasz tego mieysca, gdzieby szkaradny występek cielesności, Juryzdykcyi nie był wiadomym, a rzadko bardzo, gdzieby był ukaranym przykładnie. Są zaś mieysca, gdzie cnotliwi z wielkim niebezpieczeństwem sumnienia przemieszkiwać muszą, i radziby z nich iednego momentu na wzor *Lota* wynieść się, gdyby ich tam nie przytrzymywały ieszcze niektore okoliczności zbawienne. Z wielkim smutkiem i strachem poglądaią nie raz na to wsie i Miasta, napełnione bezkarnemi, Sodomskiemi nawet zbrodniami, i zdaiace się bydź niczego więcey niewarte iak tylko miecza, lub siar-

czy-

czystego ognia. Opisałbym iedno z nich, Domowi moiemu owe nayprzyległeyſze, ktore Sodomą lub Gomorą nazwaćby się mogło. Lecz przez reſpekt całego *Publicum*, i wzgląd, żebym niektorych czytelnikow niezepsuł, a niektorych niezgorſzył, wſtrzymuie się w zapędzie. Namieniam tylko, że dla ſamego wſtrzymania ſprawiedliwie nas karzącey ręki, i zabieżenia dalſzey ruinie obywatelſtwa, czyli godziwego zaludnienia przeſzkodzie, wſzelkiemi siłami ſtaraćbyśmy się powinni, te wkorzenione wſzeteczeństwa wyplenić. Bo iak tu proſzę niema ſzkodować Kray naſz, dosyć ieſzcze iakożkolwiek rozległy, na liczbie dobrych i cnotliwych obywatelow, a wreſzcie i na ſamey bądź iakożkolwiek rozumianey ludności:

kie-

kiedy *np.* rozhukana młodzież i nieznaiąca źwierzchności wędzideł, potargawszy obowiązki Przykazań Boskich, leci w bezdenną przepaść lubieżności oślep, powoduiąc się namiętnościom cielesnym i tracąc w owych niegodziwych zapędach nadzieie, nietylko zbawienia, ale i spodziewanego potomstwa. Miiam wyniszczenie maiątkow, za tym nierządem następuiące. Miiam że przedayne płci Białogłowskiey osoby, piiawkami nazwać się mogą amantow, maiątek ich ssącemi. Bo wszystko, cokolwiek maią ci karnalistowie, poświęcaią Wenerze, czyniąc nawet ofiarę z nayszacownieyszych Dobr swoich Rozumu, i Honoru i samey Duszy. Miiam i inne awantury niegodziwey miłości; zastanawiam się tylko nad tym, co do przedsiewziętey odemnie ma-

teryi

tervi służyć mi może. Rozbestwiony pożądliwościami cieleśnik, obróciwszy grzech w nałog, i iuż niedbaiąc na przestępstwo Przykazań, ani się trwożąc karą za niespodziewaną; idzie przez rożne niegodziwości do zamierzonego chuciom swoim kresu, i odważa się na naywiększą szkaradność. Takiemi postępkami ow zabałamucony rozpustnik, odrzuca nathnienia, gardzi perswazyami, unika od spowiedniczych przestrog, zapomina o ostatecznych rzeczach, a ztad i o potomność nic niedba. Trawi lata marnie, o postanowieniu nie myśli, ani sposobi się do żadnego innego pożyteczniey szego stanu; owszem ieszcze częstokroć rozrywa i między innemi Sakramentalne zwiąski Małżeńskie. Białogłowa w Panięskim stanie źle edukowa-

na, niepilnowana, izaliż się częstokroć nieodważa podobnie na życie nierządne, i wszeteczne? skacze iak koza, i patrzy Dwornie na obiekta sobie ulubione, i biegaiąc manowcami wdrodze Przykazań Boskich, i ustawicznie błądząc, puscza się na naywiększe rozdroże do zguby wieczney a hańby doczesney ią prowadzące. Coż za korzyść odnosi zowey promenady? z owych niegodziwych postępkow? sponiewierawszy kwiat młodości i niewinności Panieńskiey? oto, ieżeli powraca do domu, powraca iuż z koszykiem pełnym niewstydu i hańby i innych niecnot. A ieżeli się iey zdarzy przez związek małżeński udzielić ich i mężowi, cożkolwiek napełnia ten wydatek, natychmiast wczesną zgrzybiałością swoią i płonnością udaremnionych wszelkich dobrych nadziei.

Zwa-

Zważaymy tylko teraz, co ſię tam w ten czas niedzieie? gdy przez nałog do nieſtatku przyzwyczaiona żona, zacznie ſię za iakimkolwiek nowym obiektem i okiem i ſercem obracać, iak podług niektorych zdania, ow ſłonecznik za ſłońcem. Jak zacznie ſię do innego umizgać i wdzięczyć, a na koniec, iak mowią, i lgnąć do niego iak ſmoła. Zdaie ſię takowey Białogłowie, gdy widzi inſzego Mężczyznę, choćby tylko trochy łagodnieyſzego od diabła, że to ieſt Anioł właśnie dla iey ſatysfakcyi uczłowieczony.

Wſzyſtkie myśli i ſtarania iey nie inne ſą, tylko iakby Męża oſzukać, iakby pod pokrywką przymilenia ſię i wdziękow iemu ſamemu tylko winnych, ukryć obłudę, a częſtokroć iak ſię trafia i zdradę nawet.

Wątli i targa wſzyſtkie obowiąſki ſtanu ſwoiego na ſiebie przyięte, Benedykcyą Kapłana ſtwierdzone, przytomnością świadkow upoważnione, przyſięgą wzmocnione mocą Sakramentu Sw. uwiecznione prawie. Pſuie to wſzyſtko i w niwecz obraca iedno wmieſzanie ſię trzeciego, co zniſzczyć ſama tylko śmierć miała prawo. Szatan nieprzyiaciel Duſz naſzych, oſobliwy Konfident Białogłowſki bierze częſtokroć dla korzyści ſwoiey, dwie maſzi rożnego kſztałtu,

Lar-

Larwę kładzie na męża, a ozdobną na zdraycę. Takowym widokiem omamiona Niewiaſta, zaślepiona niegodziwą miłością, nic niewidzi w Mężu, coby ią gniewać niemogło. a w amancie, coby ią kontentować nie miało. Biega, kręci ſię nieraz, gdy ſię cieſzyć nie może z owym Swiętokradzcą, ſerce Prawemu Oblubieńcowi poślubione kradnącym, a gdy ſię w ową nieprawość iuż daleko zapędzi; nie myśli ni o czym, tylko o śmierci męża; depcąc potargane obowiąſki tak wielkiego Sakramętu, niedba o honor, niedba o ſławę, niedba o potomność, niedba i o zbawienie Duſzy.